

# SYTUACJA NA GRANICY POLSKO-UKRAIŃSKIEJ

## RAPORT Z MONITORINGU

17.03–18.03.2022



Od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę do Polski trafiło już ponad dwa miliony czterysta tysięcy uchodźców z Ukrainy<sup>1</sup>. Mimo że ruch na granicach chwilowo osłabł, to Polska stoi teraz przed kolejnymi wyzwaniami związanymi z długoterminowym pobytem tak dużej liczby ludzi.

Powstający system recepcyjny częściowo odciąża samorządy na obszarach przygranicznych, ale wolontariusze w tych miejscach wciąż pozostają pod dużą presją fizyczną i psychiczną (w tym pracownicy samorządu działający jako wolontariusze poza godzinami pracy). W miarę wyczerpywania się zasobów ludzkich rośnie przeciążenie wolontariuszy pozostających w punktach pomocy.

Zapoczątkowany proces centralizacji pomocy nie odpowiada w pełni na stale rosnące potrzeby wolontariuszy, organizacji pozarządowych, samorządów i władz lokalnych. Brakuje m. in. centralnej bazy ofert z wynajmem krótko- i długoterminowym miejsc dla uchodźców.

Coraz silniej odczuwalny jest brak długoterminowej strategii wobec powstałego kryzysu. Rozwiązania systemowe w większości mają charakter doraźny. Obecny system pomocy uchodźcom pozostaje również wrażliwy na ataki dezinformacji i nie zapewnia wystarczającej ochrony przed handlem ludźmi i nadużyciami.

---

Raport powstał m.in. na podstawie monitoringu prowadzonego w miejscowościach:  
Chełm, Dołhobyczów, Dorohusk, Hrubieszów, Lublin, Zamość w okresie od 17.03 do 18.03 2022 r.

Autor: Nikita Grekowicz

---

<sup>1</sup>[https://twitter.com/Straz\\_Graniczna](https://twitter.com/Straz_Graniczna) dostęp 4.04.2022

## SPIS TREŚCI

|                                                                               |    |
|-------------------------------------------------------------------------------|----|
| 1. Sytuacja przy granicy polsko-ukraińskiej .....                             | 2  |
| 2. Organizacja punktów recepcyjnych w miastach przygranicznych .....          | 6  |
| 3. Organizacja pomocy długoterminowej .....                                   | 10 |
| 4. Analiza porównawcza z sytuacją przedstawioną w poprzednich raportach ..... | 12 |
| 5. Analiza dalszego rozwoju sytuacji i rekomendacje .....                     | 14 |

### 1. SYTUACJA PRZY GRANICY POLSKO-UKRAIŃSKIEJ

W trakcie monitoringu liczba uchodźców z Ukrainy przekraczających dziennie granicę wyraźnie się zmniejszyła w stosunku do poprzednich okresów objętych działaniami monitoringowymi<sup>2</sup> – tytułem przykładu można wskazać, że 22 marca do Polski przybyło 16,6 tys. osób<sup>3</sup>, 29 marca 22,4 tys. osób<sup>4</sup> w porównaniu z rekordowymi według Straży Granicznej 142,3 tys. osób 6 marca<sup>5</sup>. Nie oznacza to jednak, że uchodźcy przestali masowo przekraczać ukraińsko-polską granicę w poszukiwaniu bezpieczeństwa. Przez cały trzeci i czwarty tydzień marca granicę z Polską przekraczało od około 15 do około 35 tys. osób dziennie<sup>6</sup>.



Ilustracja 1 oraz 2: Punkt pomocy przy przejściu granicznym w Dorohusku.

Chwilowe zmniejszenie liczebności uchodźców widać szczególnie przy przygranicznych punktach pomocowych, przy których zatrzymują się nieliczni uchodźcy przekraczający granicę we własnych samochodach. W trakcie prowadzenia monitoringu duża część uchodźców była

<sup>2</sup> <https://www.hfhr.pl/sytuacja-na-granicy-polsko-ukrainskiej-raport-2/> dostęp: 04.04.2022

<sup>3</sup> [https://twitter.com/Straż\\_Graniczna/status/1506314668754755588](https://twitter.com/Straż_Graniczna/status/1506314668754755588) dostęp: 04.04.2022

<sup>4</sup> [https://twitter.com/Straż\\_Graniczna/status/1509053621144588289](https://twitter.com/Straż_Graniczna/status/1509053621144588289) dostęp: 04.04.2022

<sup>5</sup> [https://twitter.com/Straż\\_Graniczna/status/1500729033935495168](https://twitter.com/Straż_Graniczna/status/1500729033935495168) dostęp: 04.04.2022

<sup>6</sup> <https://mobile.twitter.com/JanDziekonski/status/1510216327704817666/photo/1> dostęp: 04.04.2022

transportowana pojazdami służb mundurowych bezpośrednio do punktów recepcyjnych w przygranicznych miejscowościach.

Powodów takiej sytuacji można szukać przede wszystkim w samej Ukrainie, to znaczy w zniszczeniu sieci dróg i torów kolejowych oraz wprowadzeniu godzin policyjnych, które nie sprzyjają opuszczaniu dużych, oblężonych przez rosyjskie wojska miast.

Co ważne, osoby koordynujące przyjmowanie uchodźców zauważają, że osoby obecnie przybywające do Polski znacznie częściej niż poprzednio są mniej zamożne, tj. w szczególności nie mają ze sobą oszczędności lub posiadają bardzo nieznaczne środki finansowe (kilkadziesiąt/kilkaset hrywien).

Punkty pomocy bezpośrednio usytuowane przy przejściach granicznych lub punkty recepcyjne znajdujące się w przygranicznych miejscowościach posiadają znaczne ilości pomocy materialnej. W niektórych sytuacjach wolontariusze oddają część otrzymanej pomocy materialnej lokalnym mieszkańcom oferującym nocleg uchodźcom.

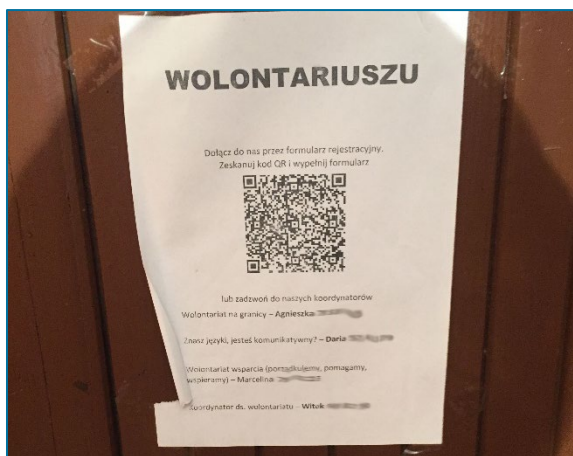
Przedstawiciele lokalnych władz samorządowych w Chełmie, Dołhobyczowie oraz Zamościu, od początku kryzysu aktywnie zaangażowani w pomoc uchodźcom, w rozmowach sygnalizowali wypracowanie szeregu procedur ułatwiających opanowanie sytuacji kryzysowej na obszarze przygranicznym (np. ustanowienie komunikacji z kolejarzami, utworzenie formularzy zbierających dane osób oferujących transport lub zaangażowanie w transport osób przekraczających granicę pieszo pojazdów służb mundurowych).



*Ilustracja 3 oraz 4: Punkt recepcyjny w Hrubieszowie.*

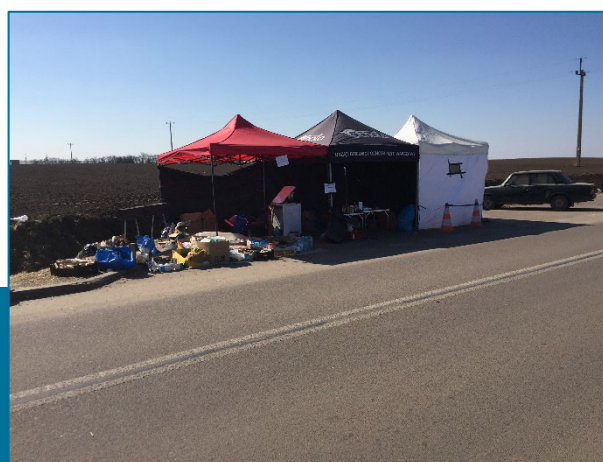
Takie odczucia nie zawsze dzielają miejscowi wolontariusze. Z rozmów z nimi wynika, że koordynacja pracy wolontariuszy w punktach pomocy położonych bezpośrednio przy granicach wciąż polega na samoorganizacji i pracy osób najbardziej zaangażowanych w te działania. W Dorohusku na przejściu granicznym byli obecni przedstawiciele PAH, World Central Kitchen oraz wolontariusze organizowani przez aktywistkę Polska 2050. Większość koordynacji pracy wolontariuszy odbywa się za pomocą grup facebookowych. Nie zawsze koordynacja ta przebiega w komunikacji z władzami lokalnymi. W rezultacie władze lokalne są przekonane, że wolontariuszy nie brakuje, a z rozmów z samymi wolontariuszami wynika, że są przemęczeni i z

konieczności (braku innych wolontariuszy) przedkładają pracę wolontariacką nad własne zobowiązania zawodowe i osobiste.



*Ilustracja 5 oraz 6: Punkt recepcyjny w Dołhobyczowie (ul. Spółdzielcza).*

Część procedur uwzględnia zapewnienie bezpieczeństwa nowoprzybyłym uchodźcom, ale są to w dużej mierze zabiegi planowane oddolnie, z pomocą służb mundurowych. Najczęściej dotyczą one spisywania i zabezpieczenia numerów rejestracyjnych wolontariuszy transportujących uchodźców do polskich i europejskich miast. Oprócz tego niektóre samorządy z własnej inicjatywy lub po konsultacjach z przedstawicielami organizacji pozarządowych przygotowały formularze, w których wymagają od wolontariuszy oferujących transport pozostawienia swoich danych osobowych lub zbierają dane osobowe osób trafiających do takich transportów.



*Ilustracja 7 oraz 8: Punkt pomocy przy przejściu granicznym w Dołhobyczowie.*

Infrastruktura zapewniona przez wolontariuszy i NGOs na przejściach granicznych niszczeje (namioty noszą wyraźne ślady zużycia), gdyż nie jest ona odporna na zmiany warunków atmosferycznych.

W bardzo ograniczonym stopniu zapewniony jest dostęp do sanitariatów (np. kilka przenośnych toalet w Dorohusku i Dołhobyczowie). Brak odpowiednich warunków (np. ocieplanych namiotów, dostępu do wystarczającej liczby źródeł prądu) znacząco utrudnia warunki pracy, np.

w przypadku podłączenia urządzeń znajdujących się jednym namiocie niemożliwe jest korzystanie ze źródeł prądu w innych.

## 2. ORGANIZACJA PUNKTÓW RECEPCYJNYCH W MIASTACH PRZYGRANICZNYCH

W związku ze zmniejszeniem napływu uchodźców punkty recepcyjne miały dużo wolnych miejsc pobytu krótkoterminowego (od kilku do kilkudziesięciu godzin). Nie zmienia to faktu, że przy ponownym wzmożeniu ruchu przez granicę system recepcyjny może znaleźć się na skraju przepustowości. Przykładem może być Chełm, który posiada dwa punkty recepcyjne z łączną liczbą 3200 miejsc pobytu krótkoterminowego. Według informacji pozyskanych w trakcie monitoringu od przedstawicieli władz w Chełmie w trakcie najbardziej intensywnych dni miasto musiało obsługiwać cztery pociągi (każdy po 3 tysiące podróżnych) oraz ruch samochodowy i pieszy przez granicę w Dorohusku.



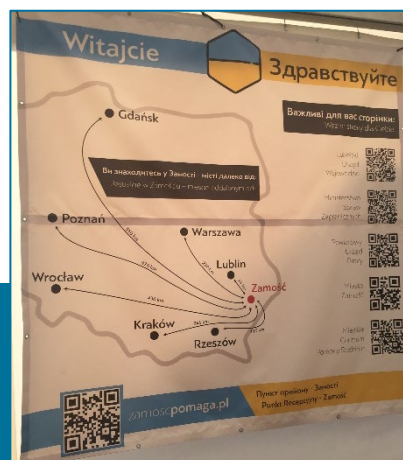
Ilustracja 9 oraz 10: Punkt recepcyjny w Chełmie (Hala Sportowa).

Władze samorządowe w miastach przygranicznych utworzyły oddolne struktury komunikacyjne łączące ich wysiłki (specjalne połączenie między burmistrzami i burmistrzyniami przygranicznych miejscowości) oraz poprosiły o bezpośrednią linię połączenia z władzami wojewódzkimi (w tym z Zarządem Kryzysowym Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego) oraz centralnymi (MSWiA).

Władze samorządowe w tych miejscowościach korzystają również z kontaktów własnych z władzami miast w całej Polsce podczas planowania transportu uchodźców w dalsze rejony Polski w miejsca pobytu długoterminowego. Przedstawiciele władz miejskich przygranicznych miejscowości Chełma, Dołhobyczowa, Hrubieszowa oraz Zamościa deklarują, że mają kontakt z władzami wojewódzkimi, które realizują częściowo lub w całości ich prośby związane z przyspieszeniem transportu przybywających do Polski uchodźców do miast wojewódzkich (miejsc pobytu długoterminowego) lub dostarczaniem wyposażenia punktów recepcyjnych.

Do sukcesów wynikających z tej komunikacji należy zaliczyć utworzenie centrali transportowej w miejscowości Sitaniec niedaleko Zamościa, z której na prośbę przedstawicieli władz lokalnych z miejscowości przygranicznych są wysyłane autobusy transportujące uchodźców do dużych miast wojewódzkich lub miejsc pobytu długoterminowego w innych miejscowościach, informacje o których dostarczają władze tych miejscowości w bezpośredniej komunikacji z władzami miejscowości przygranicznych.

Podobnie udrożniony jest system komunikacji kolejowej. Z wywiadów z przedstawicielami władz samorządowych w Chełmie wynika, że w momencie przybycia do Chełma pociągów z Ukrainy na peronie oczekują już pociągi umożliwiające uchodźcom dalszy transport do miast wojewódzkich lub miast w innych państwach oferujących pobyt długoterminowy.



Ilustracja 11: Punkt recepcyjny w Zamościu.

Ilustracja 12: Tablica informacyjna w zamojskim punkcie recepcyjnym.

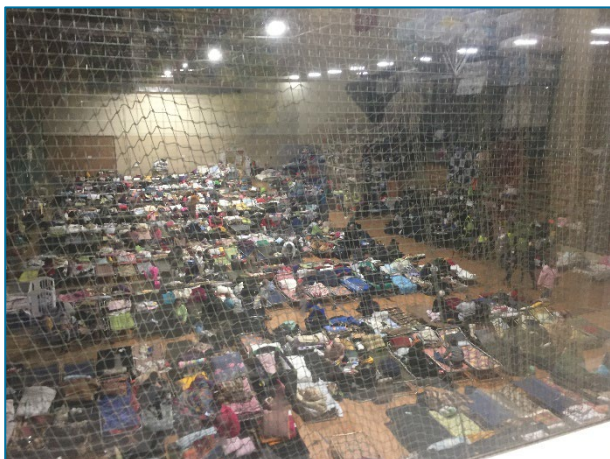
Jednocześnie znacznie zmniejszyła się liczba ofert transportu w samochodach osobowych składanych przez wolontariuszy. W rezultacie wydłużył się czas oczekiwania na transport przez osoby przebywających w punktach recepcyjnych, nastawionych jedynie na krótkoterminową opiekę nad uchodźcami. Z rozmów z wolontariuszami oraz przedstawicielami władz samorządowych wynika, że wolontariusze oferujący transport najczęściej wracali w tym celu na obszar przygraniczny już wielokrotnie.

Do powtarzających się w rozmowach bolączek ośrodków recepcyjnych należą: brak wystarczającej liczby wolontariuszy władających językiem rosyjskim lub ukraińskim (np. Chełm), niewystarczająca liczba wolontariuszy w nocy lub w godzinach pracy w dni powszednie (np. Chełm, Hrubieszów) oraz niewystarczająca liczba wykwalifikowanego personelu medycznego, tj. takiego, który byłby w stanie decydować o przydzieleniu ofiarowanych punktom recepcyjnym lekarstw<sup>7</sup> (Chełm). Brakuje także jednorazowego wyposażenia takiego jak: pościel, obuwie pod prysznic, ręczniki kąpielowe.

Z obserwacji wynika również, że ośrodki, w których zorganizowano punkty recepcyjne, nie zapewniają odpowiednich warunków sanitarnych: liczba miejsc do kąpieli jest zbyt mała (10 pryszniców na 700 miejsc noclegowych) i nie gwarantują zachowania prywatności (miejsc prysznicowe zlokalizowane są najczęściej w szatniach obiektów sportowych). Ograniczona jest również prywatność w halach, w których znajdują się łóżka, co wynika przede wszystkim ze specyfiki tak dużych obiektów. W większości są to bowiem obiekty sportowe lub kulturalne. W punktach recepcyjnych stopniowo podwyższany jest standard wyposażenia, np. w Chełmie zamiana łóżek polowych na nowsze, ustawienie ścianek działowych w części hali sportowej.

<sup>7</sup> Z informacji medialnych wynika, że to problem nie tylko obszarów przygranicznych: TVN 24, "[Nadarzyn W punkcie pomocy uchodźcom brakuje lekarzy](#)" dostęp 23.03.2022

Przedstawiciele niektórych samorządów (np. Hrubieszów, Lublin) dostrzegają konieczność usystematyzowania pomocy oferowanej przez te miejscowości uchodźcom w formie zatrudnienia najbardziej zaangażowanych i kluczowych wolontariuszy do regularnej pracy przy systemie recepcyjnym. Dla przykładu w Lublinie utworzono całodobową infolinię dla uchodźców oferującą informacje w kilku językach. W innych miejscowościach system recepcyjny opiera się na bezpłatnej pracy wolontariuszy (lokalnych mieszkańców, pracowników samorządów oraz przyjezdnych).



*Ilustracja 13&14: Punkt recepcyjny w Hrubieszowie.*

Obsługa punktów recepcyjnych opiera się w znaczącej mierze na bezpłatnej pracy wolontariuszy (lokalnych mieszkańców, organizacji pozarządowych i pracowników samorządów). Praca ta koordynowana jest za pomocą grup facebookowych (Hrubieszów, Dorohusk) lub dedykowanych stron internetowych (Zamość). Istotnym wsparciem w Zamościu jest również polska armia oraz żołnierze amerykańscy.



*Ilustracja 15&16: Punkty recepcyjne w Dołhobyczowie (odpowiednio ul. Parkowa i ul. Spółdzielcza).*

Koordynatorzy dwóch punktów recepcyjnych w Chełmie z własnej inicjatywy utworzyli dwa różne systemy kontroli przepływu uchodźców w tych placówkach, opierające się na wydawaniu

kart informacyjnych, uprawniających do przebywania na terenie ośrodka. Według informacji podanych przez osobę koordynującą jeden z tych systemów wyklucza możliwość powrotu do ośrodka uchodźców, którzy go opuścili.

Dotychczas wyposażenie punktów recepcyjnych w pomoc materialną – pożywienie, środki higieny osobistej, zabawki, ubrania - opierało się na oddolnej pomocy wolontariuszy, prywatnych przedsiębiorstw lub pomocy organizacji pozarządowych. Przedstawiciele władz w Dołhobyczowie i Chełmie deklarują, że otrzymali zapewnienia od urzędu gminy, wójta oraz wojewody o udzieleniu pomocy rzeczowej i finansowej dla miejscowości przygranicznych, jeśli zabraknie tego rodzaju wsparcia od wolontariuszy.

### 3. ORGANIZACJA POMOCY DŁUGOTERMINOWEJ

Samorządom miast wojewódzkich, do których uchodźcy trafiają na dłużej, mimo podejmowanych prób, w większości nie udało się dotychczas nawiązać sprawnej komunikacji z władzami centralnymi, podobnej do tej, której możliwość otrzymały miejscowości przygraniczne. Z rozmów z przedstawicielami Lubelskiego Społecznego Komitetu Pomocy Ukrainie, zrzeszającego organizacje pozarządowe i przedstawicieli władz samorządowych<sup>8</sup>, wynika, że potrzeby sygnalizowane przez władze miast nie są realizowane (np. centralna baza noclegowa), albo są realizowane w niewielkim stopniu (np. system finansowania nieproporcjonalnie rozdzielający środki między samorządy miejskie i wojewódzkie – na niekorzyść miejskich – lub brak narzędzi do realizowania założeń legislacyjnych), a system komunikacji nie odpowiada potrzebom obecnej kryzysowej sytuacji.

Jednym z przykładów niepełnej realizacji potrzeb miejscowości, w których uchodźcy zatrzymują się długoterminowo, jest system nadawania numerów PESEL uchodźcom. Systemowe rozwiązanie zaproponowane przez władze centralne nie objęło utworzenia infrastruktury obsługującej to rozwiązanie. W związku z tym znacząco ucierpiała płynność codziennego funkcjonowania urzędów miasta. Z rozmów z przedstawicielami Lubelskiego Społecznego Komitetu Pomocy Ukrainie wynika, że rodzi to napięcia na tle narodowościowym.

Z tego wywiadu wynika również, że jednym z problemów, które wiążą się z długoterminowym pobytem uchodźców w poszczególnych miejscowościach, jest duża trudność ze znalezieniem miejsca oferującego odpowiednią pomoc osobom z grup wrażliwych, takim jak osoby z niepełnosprawnościami oraz osoby starsze.



*Ilustracja 17: Punkt informacyjny dla uchodźców w Centrum Kultury w Lublinie.*

W punktach recepcyjnych w miejscach pobytu średnio i długoterminowego (Chełm, Hrubieszów, Zamość, Lublin) uchodźcom oferowana jest pomoc psychologiczna, w niektórych miejscach (Hrubieszów, Zamość, Lublin) również wolontariuszom. Z rozmów z koordynatorami wolontariuszy wynika jednak, że w większości nie chcą oni korzystać z takiej pomocy. Pomoc psychologiczna najczęściej oferowana jest również w języku ukraińskim lub rosyjskim za pośrednictwem tłumacza, czasami bezpośrednio. Brakuje jednak wyspecjalizowanych osób

<sup>8</sup> ["Miasto Lublin pomaga obywatelom Ukrainy"](#) dostęp 23.03.2022

mogącą zapewnić taką pomoc psychologiczną ofiarom traumy związanej z obecnością w strefie działań wojennych.



*Ilustracje 18 oraz 19: Punkt recepcyjny w Zamościu.*

Duże miasta (Lublin, Kraków, Rzeszów, Warszawa, Wrocław), będące najczęstszą destynacją uchodźców, już teraz sygnalizują brak miejsc pobytu krótko- i długoterminowego<sup>9</sup>. Z rozmów z wolontariuszami i koordynatorami wynika, że bardzo zmniejszyła się liczba miejsc pobytu długoterminowego, które są dodawane do już utworzonych baz. Liczba uchodźców docierających do dużych miast znacznie przewyższa liczbę takich ofert spływających do koordynatorów (z wywiadu z przedstawicielką Lubelskiego Społecznego Komitetu Pomocy Ukrainie: w Lublinie przybywa tylko kilka takich miejsc dziennie).

Na brak nowych miejsc pobytu długoterminowego nakłada się niechęć uchodźców do wyjeżdżania z dużych miast, położonych stosunkowo niedaleko od granicy z Ukrainą (np. Lublin, Rzeszów), o której mówili przedstawiciele Lubelskiego Społecznego Komitetu Pomocy Ukrainie.

<sup>9</sup> Anna Gmiterek-Zabłocka, TOK FM, "[Lublin. Rusza akcja zgłoś mieszkanie dla ukraińskich uchodźców](#)" dostęp 23.03.2022

#### 4. ANALIZA PORÓWNAWCZA Z SYTUACJĄ PRZEDSTAWIONĄ W POPRZEDNICH RAPORTACH

Wraz z upływem czasu powoli tworzą się struktury i procedury zapewniające odciążenie obszarów przygranicznych z nieustającego napływu uchodźców przybywających z Ukrainy. System recepcyjny w województwie lubelskim w trakcie monitoringu składał się z punktów recepcyjnych w miastach przygranicznych oraz miejscowościach położonych w bezpośrednim pobliżu przejść granicznych (pomoc materialna, realizacja podstawowych potrzeb uchodźców, miejsce oczekiwania na transport do miejsc pobytu długoterminowego), punktów recepcyjnych w większych miastach takich jak Lublin i Zamość (pomoc materialna, realizacja podstawowych potrzeb uchodźców, oczekiwanie na relokację do miejsc pobytu długoterminowego, w niektórych wypadkach pierwszy etap legalizacji pobytu, pobyt długoterminowy, pomoc psychologiczna) oraz systemu logistycznego (połączenia autobusowe i kolejowe) wspieranego przez władze wojewódzkie.

Proces transportu uchodźców przybywających do przygranicznych miast do innych części Polski, w tym większych miast, został usprawniony, a część ciężaru jego organizacji wzięły na siebie władze wojewódzkie i centralne (np. organizacja centrali autobusowej w miejscowości Sitaniec). Udało się to osiągnąć dzięki koordynacji działań władz lokalnych na obszarze przygranicznym z władzami wojewódzkimi i centralnymi, zainicjowanej przez lokalne samorządy.

W trakcie prowadzenia monitoringu w wielu miejscach brakowało koordynacji działań lokalnych wolontariuszy z władzami samorządowymi (np. Dorohusk-Chełm). Rekrutacja i organizacja pracy wolontariuszy sama ma charakter wolontaryjny i niesystemowy.

Władze centralne podjęły próbę ustrukturyzowania pomocy za pomocą Komitetu ds. Pożytku Publicznego, który regularnie publikuje zaktualizowaną zbiorczą tabelę potrzeb sygnalizowanych przez poszczególne punkty pomocy w całym kraju<sup>10</sup>. Za komunikację między NGO i władzami wojewódzkimi mają obecnie odpowiadać wyznaczeni przez wojewodów koordynatorzy<sup>11</sup>.

Z wywiadów z miejscowymi koordynatorami wynika, że znacząco zmniejszył się dopływ wolontariuszy (oferujących transport i pracujących w punktach recepcyjnych) oraz oferowanych miejsc pobytu długoterminowego.

Zwiększone zaangażowanie służb mundurowych, poszerzenie świadomości o zagrożeniach handlu ludźmi i nadużyć (m. in. dzięki działaniom informacyjnym organizacji pozarządowych takich jak np. Fundacja La Strada), zmniejszenie napływu uchodźców oraz częściowa centralizacja systemu transportowego przyczyniły się do pewnej poprawy w obszarze bezpieczeństwa nowoprzybyłych uchodźców i uchodźczyń w części miejsc objętych monitoringiem. Niektóre władze samorządowe i wolontariusze podejmują inicjatywy w celu zwiększenia bezpieczeństwa i świadomości zagrożeń wśród uchodźców i uchodźczyń (np. dostarczenie ulotek dotyczących bezpieczeństwa do Straży Granicznej, by ta przekazywała je nowoprzybyłym do Polski uchodźcom na granicy polsko-ukraińskiej). Nadal jednak niezbędne jest poszerzanie działań w tym obszarze mających na celu poprawę bezpieczeństwa.

Znaczącym problemem wciąż pozostaje brak systemu zarządzania oferowanymi w Polsce długoterminowymi noclegami. Istnienie jasnych wytycznych i procedur, a także działania mające

<sup>10</sup> "Sprawdź gdzie i jaka pomoc uchodźcom jest potrzebna" dostęp: 29.03.2022

<sup>11</sup> <https://www.gov.pl/web/pozytek/dlaukrainy> dostęp: 29.03.2022

na celu wprowadzenie bazy centralnej lub też baz lokalnych przy realnym wsparciu samorządów, pozwoliłyby na odciążenie najbardziej obciążonych miast oraz stanowiłyby fundament pod dobre zabezpieczenie obecnego kryzysu przed handlem ludźmi i nadużyciami. Temat utworzenia bazy zawierającej oferty bezpiecznych miejsc noclegowych był poruszany przez wolontariuszy, władze lokalne oraz organizacje pozarządowe od pierwszego tygodnia wojny w Ukrainie.

## 5. ANALIZA DALSZEGO ROZWOJU SYTUACJI I REKOMENDACJE

Liczba osób, które już teraz znalazły się w Polsce w konsekwencji działań wojennych w Ukrainie, oraz kierunek, w którym zmierza ten konflikt (wojna pozycyjna, liczne przypadki bombardowania miast i infrastruktury cywilnej) powinny skłaniać do myślenia o obecnym kryzysie w kategoriach długoterminowych. Wymaga to zaprojektowania i zbudowania odpowiednich struktur komunikacyjnych, logistycznych i integracyjnych.

Ważne wydaje się ustanowienie bezpośredniej komunikacji między organizacjami pozarządowymi i nieformalnymi grupami wolontariuszy a władzami samorządowymi. Organizacje pozarządowe i nieformalne grupy wolontariuszy powinny ze swojej strony oddelegować część zasobów do bezpośredniej komunikacji z władzami lokalnymi. Z rozmów z przedstawicielami władz lokalnych wynika, że często nie wiedzą o potrzebach sygnalizowanych przez wolontariuszy (organizacja czasu pracy, braki w infrastrukturze lub wymiana zużywającej się infrastruktury).

Wiele wskazuje na to, że zdarzały się również przypadki, w których potrzeby sygnalizowane przez wolontariuszy były ignorowane przez władze lokalne (zapewnienie odpowiedniej liczby źródeł prądu oraz ustawienie namiotów odpornych na warunki atmosferyczne przy przejściu granicznym w Dorohusku). Wpływ na to mogą mieć również powszechne zmęczenie, brak odpowiednich zasobów samorządów, nieadekwatny do sytuacji kryzysowej tryb procedur decyzyjnych i inne czynniki. Zarządzanie kryzysowe musi mieć na uwadze również rozwiązywanie tworzących się powoli napięć potrafiących nosić znamiona wrogości i nadużyć między różnymi strukturami oferującymi poszczególne rodzaje pomocy<sup>12</sup>. Realna jest także potrzeba wsparcia samorządów przez władze centralne, w tym wsparcia finansowego.

Bardzo ważnym i narastającym problemem jest brak modelu pomocy, który nie będzie nadużywający dla osób ją świadczących, w tym wolontariuszy, przedstawicieli samorządów oraz funkcjonariuszy służb mundurowych. Obecny model bazuje głównie na pozytywnej i wolontariackiej reakcji społeczeństwa i biznesu. Niestety obecnie właśnie taki model dominuje, np. kilkunastogodzinny dzień pracy, niekorzystanie z pomocy psychologicznej, brak snu oraz oferowanie znaczącej pomocy materialnej ze środków własnych. W dłuższej perspektywie jest on nie do utrzymania. Słabnące zaangażowanie dużej liczby wolontariuszy (zrozumiałe ze względu na zobowiązania zawodowe i osobiste) stawia pozostałych w bardzo trudnej sytuacji. Wolontariusze powinni być ponadto informowani przez przedstawicieli lokalnych władz o przewidzianym przez samorządy wydzieleniu środków finansowych na zapewnienie wsparcia materialnego dla uchodźców.

Władze centralne powinny jeszcze silniej włączyć się w proces organizacji i planowania działań na poziomie centralnym w każdym z kluczowych obszarów (tj. koordynacji działań organizacji w poszczególnych obszarach, integracji i edukacji uchodźców, ochrony praw człowieka, włączenia uchodźców w system ochrony zdrowia oraz zarządzania logistyką związaną z relokacją uchodźców). W tym celu niezbędne jest prowadzenie realnej współpracy z agencjami Narodów Zjednoczonych obecnymi w Polsce jak UNHCR czy IOM, które wdrażają model zarządzania kryzysem, ale też z samorządami i szerokim gronem wyspecjalizowanych organizacji pozarządowych (polskich i międzynarodowych), które reagują na kryzys. Działania niezbędne do podjęcia niezwłocznie to przede wszystkim te w obszarze transportu, ale też pobytu długoterminowego uchodźców (wsparcie systemu bazy noclegów, stworzenie jednolitych procedur bezpieczeństwa stosowanych podczas transportu uchodźców do miejsc pobytu

<sup>12</sup> [Post aktywisty Rosjanina Georgija Nurmanowa opisujący jego konflikt z władzami Przemysła](#) dostęp: 04.04.2022

długoterminowego, stworzenie jednolitych procedur bezpieczeństwa stosowanych podczas przydzielania pobytu długoterminowego dla uchodźców oraz proces relokacji uchodźców do innych państw Unii Europejskiej).

Bardzo istotnym aspektem jest również brak długoterminowej strategii integracyjnej na szczeblu państwowym, która pozwoliłaby na płynne włączenie uchodźców do życia społecznego w Polsce. Nie ma podstaw, by zakładać, że wojna w Ukrainie skończy się w najbliższych tygodniach, dlatego kwestia integracji obcokrajowców znajdujących się w Polsce powinna zyskać najwyższy priorytet. Obecnie wysiłki w kierunku integracji podejmują na własną rękę niektóre władze samorządowe (w trakcie monitoringu ta kwestia była poruszona przez przedstawicielki władz w Hrubieszowie, Zamościu i Lublinie) oraz organizacje pozarządowe.

Konieczne jest powszechne zrozumienie, że długofalowa strategia radzenia sobie z kryzysem uchodźczym związanym z wojną w Ukrainie nie może się opierać na bezpłatnej pracy wolontariuszy i zbiórkach społecznych. Taki model już teraz traci swoją efektywność, nawet mimo spadku liczby osób codziennie przekraczających polsko-ukraińską granicę. Obecna tendencja stopniowego osłabienia napływu uchodźców do Polski może się bardzo szybko odmienić ze względu na coraz częstsze doniesienia o skutecznie organizowanych korytarzach humanitarnych z oblężonych miast w Ukrainie<sup>13</sup>. Na nagłą zmianę tej tendencji może wpłynąć również zmiana strategii wojsk rosyjskich, które coraz więcej sił oddelegowują do regularnego bombardowania miast, w tym dzielnic zamieszkałych przez cywilów i infrastruktury cywilnej<sup>14</sup>.



Helsińska Fundacja Praw Człowieka  
ul. Wiejska 16  
00-490 Warszawa  
[www.hfhr.pl](http://www.hfhr.pl)  
[hfhr@hfhr.pl](mailto:hfhr@hfhr.pl)  
f i t C @hfhrpl

<sup>13</sup> Gazeta Prawna, "[Zełenski. Korytarze humanitarne, ewakuowano już ponad 180 tys. cywilów](#)" dostęp: 04.04.2022

<sup>14</sup> Polityka, "[Rosjanie porwali konwój humanitarny, uprowadzają dzieci](#)" dostęp: 04.04.2022